

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienne 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
00000 administracja i ekspedycja 1-99 00000

Kłęska P. P. S.

przy wyborach do rad miejskich i Kas Chorych --
Tam gdzie rządili nie powrócą już do władzy
Wzrost wpływów Sanacji

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Wieczorem nadeszły do Warszawy wyniki obliczeń wyborów niedzielnych do rady miejskiej Lublina.

Lista nr. 1 (sanacja) 9 mandatów (dawniej 5), lista nr. 2 PPS, frakcja rew. 1 mandat, lista nr. 3 PPS. C.K. W. 4 mandaty, lista nr. 4 Bund 9 mandatów, lista nr. 5 Poale Sion i mandat, lista nr. 6 żydów demokratycznych 1 mandat, lista nr. 7 żydowski blok kupiecki 1 mandat, lista nr. 10 endecja 14 mandatów (dawniej 9), lista nr. 16 ortodoksi żydowscy 4 mandaty, lista nr. 18 socjaliści 3 mandaty.

Powyższe wybory są niezwykle charakterystyczne choćby z tego względu, iż w poprzedniej radzie miejskiej bezwzględna większość mieli pepesowcy z posłem na czele.

Po rozłamie w centralnej organizacji PPS-u, rozłam objął również i Lublin, co przyczyniło się do olbrzymiego spadku ilości mandatów jeżeli nawet dodać mandaty uzyskane przez oba obozy socjalistyczne.

KRAKÓW, 17.6. (PAT.) Wczoraj odbyły się wybory do rady miejskiej w Tarnowie. Wszystkie 12 mandatów zdobyła lista bloku polsko-żydowskiego. Lista socjalistyczna nie zdobyła żadnych mandatów.

Obwiepol nawarzył piwa... Manifestacje żydowskie w Paryżu

PARYŻ, 17.6. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się w Paryżu wielki meeting protestacyjny przeciwko wypadkom lwowskim.

Obwieszczają o tem afisze, rozlepione na murach miasta i głoszące, że Polska pragnie zamknąć wszystkie bez wyjątku uczelnie żydowskie itp.

Do głosu zapisani są: Ferdynand Buisson, Wiktor Basch, były gubernator Algieru, Violette, pisarz Jerzy Pióch: dziennikarz Le Cache, słowem wszyscy zawodowi poniewieracze Polski.

W dniu 16 bm. odbyły się wybory do rady miejskiej w Kole.

Wynik wyborów przedstawia się następująco:

Lista Nr. 1 Blok gospodarczy mandatów 7, PPS. — CKW. 0 mandatów, N-decja — 5 mandatów, Ch. D. — 2 mandaty, Poalej Sjon 2 mandaty, Poalej Sjon (lewica) — 2 mandaty, Bund — 2 mandaty i Niemiecki blok gospodarczy — 3 mandaty.

W niedzielę odbyły się na terenie powiatu łaskiego wybory do powiatowej kasy chorych w Pąbjani-cach.

Wynik wyborów był następujący: Oddano na listę z grupy ubezpieczonych 5556 głosów tj. 37 proc. na listę z grupy pracodawców 964 głosy. (procent nieobliczony).

Lista Nr. 1 NIEM. PARTJA PRACY otrzymała 250 głosów, 1 MANDAT, dawniej 2.

Lista nr. 2 PPS. 604 głosy, 3 MANDATY, dawniej 2.

Lista nr. 3 PPS. — FRAKCJA REWOLUCYJNA 181 głosów, 1 MANDAT, dawniej nic.

Lista nr. 4. KOMUNISCI 2368 głosów 14 MANDATÓW, dawniej 5.

Lista nr. 6 PRACOWNIKÓW

UMYSŁOWYCH, 88 głosów, bez mandatu.

Lista nr. 7 NPR. LEWICA 998 głosów MANDATÓW 6, dawniej 8.

Lista nr. 8, SJONISC 182, 1 MANDAT, dawniej nic.

Lista nr. 10. „Aguda”, 82 głosy, bez mandatu.

Lista nr. 10 CHADECJA, 578 głosów, 3 MANDATY, dawniej 7.

Lista nr. 12 „Polska Praca”, 223 głosy, 1 MANDAT, dawniej nic.

Na listy z grupy pracodawców oddano:

Lista nr. 1. Fabrykanci zelowscy 117 głosów, 2 mandaty.

Lista nr. 2, Pracodawcy przemysłowi i handlowi, tj. wielki przemysł i kupcy, 261 głosów, 4 mandaty.

Lista nr. 3, Demokratyczny komitet sanacja i NPR. 117 głosów, 2 mandaty.

Lista nr. 4, Kupcy i przemysłowcy żydowscy 443 głosy, 7 mandatów.

Lista nr. 5. Instytucje społeczne PPS-u 26 głosów bez mandatu.

Niedzielne wyniki wyborów są do skonała charakterystyką metod pracy cękwistów. Tam gdzie rządzą nie mogą powrócić do władzy. Zamiast wespół z państwowotwórcem społeczeństwem przeciwstawić się komunistycznej zaradzie, swą jem obłudnym postępowaniem wędzają swoich członków w saki ból szewikom.

Tak wygląda PPS.-owska racja stanu.

Mac Donald podżega Rzeszę do odwetu

Skandaliczny artykuł premiera Anglii o rewizji traktatów pokojowych

PARYŻ, 17.6. (Tel. wł.) Opinia polska powinna szeroko otworzyć oczy na głębokie zmiany, jakie czekają Europę wskutek dojścia do władzy angielskiej partii pracy.

Część opinii francuskiej zdaje się nie żywi już pod tym względem żadnych złudzeń.

Artykuł Mac Donalda, zamieszczony wczoraj w „Sunday Times” i poświęcony zagadnieniu mniejszości narodowych, jest czemś tak niebywałem, że trudno byłoby uwierzyć temu, nawet wówczas gdyby artykuł wyszedł z pod pióra zwykłego polityka. Cóż dopiero mówić, gdy politykiem tym jest premier imperjum brytyjskiego?

Sam tytuł artykułu Mac Donalda wystarczy, aby zrozumieć jego treść. „Czy traktaty pokojowe winny być zrewidowane”.

Aby mieć pojęcie o tem, jak Mac Donald traktuje sprawy mniejszościowe w Polsce i w Rumunji, wystarczy powiedzieć, że ludność atacką uważa za mniejszość narodową Francji i właśnie to twierdzenie,

śmiało rzec można, zelektryzowało koła polityczne francuskie nie wyłączając lewicowych i rządowych.

Pisma nie zdążyły jeszcze szerzej omówić artykułu Mac Donalda, ale to, co już ukazało się w druku, dobitnie świadczy o reakcji, jaką spotka wystąpienie nowego premiera.

„Petit Parisien” zamieszcza tylko dwa słowa: Gdyby Mac Donald zamierzał z zagadnienia mniejszości uczynić machinę wojenną, nie wyraziłby się inaczej, niż tak, jak zrobił to w swoim artykule.

Doskonale poinformowany korespondent londyński „Echo de Paris” przypomina niedawne artykuły Mac Donalda w „Koelnische Zeitung” i „Zeitschrift fuer Geopolitik”, skierowane przeciwko Polsce i Włochom i dodaje: Dla nikogo nie jest tajemnicą, że partia pracy zawsze otwarcie i absolutnie potępiała obecne granice Polski i Rumunji a to jej stanowisko było zachętą dla Niemiec w żądaniu rewizji granic.

Deklaracje Mac Donalda — kończy „Echo de Paris” — będą z obu-

żeniem przyjęte we Francji, gdyż podobne zapewnienia chociaż uczynione pod płaszczykiem pacyfizmu, są tylko zarzewiem do wojny i stanowią prawdziwą podniecie rewanzu niemieckiego.

„Temps”, nazywając onegdajszą napaść Stresemana na Zaleskiego drugim uderzeniem pięścią w stół, jak w Lugano, uważa politykę Mac Donalda nie tylko, jako zachęcającą do wszczęcia najniebezpieczniejszej agitacji, ale także jako taką, która może spowodować najgroźniejsze komplikacje międzynarodowe.

Powyższe głosy dają dość jasny, ażeby nie powiedzieć dość tragiczny, obraz sytuacji: w sobotę nikczemny wybrzyk niemiecki w Madrycie, napiętnowany nawet przez germanofilskiego „Matin’a”, w niedzielę zaś artykuł Mac Donalda jawnie zachęcający Niemcy do wszczęcia akcji za rowizją granic, atakujący brutalnie rządy Włoch i Serbji i boleśnie obrażający Fran-

Nadużycia przy dostawie podkładów kolejowych

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Dziś w sejmie odbyło się pod przewodnictwem posła Hausnera posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej dla zbadania nadużyć przy dostawie podkładów kolejowych dla ministerstwa komunikacji. Komisja przesłuchiwała jako świadków dwóch przemysłowców drzewnych p. Wiercińskiego i p. Krygiera. Następne posiedzenie komisji odbędzie się za miesiąc.

Kodzianie dygnitarzami w Rosji Sowieckiej

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało zawiadomienie z Moskwy, że dotychczasowy kierownik wydziału spraw polskich w sowieckim komisariacie spraw zagranicznych, łodzianin z pochodzenia, p. Józef Dobranicki, otrzymał stanowisko urzędowe w Odessie a jego następcą został p. Michał Karński również polak.

Słonie w składzie dyplomatycznej „porcelany”

Po ustnem demarche posła sowieckiego Bogomołowa w Warszawie w sprawie obecności przedstawicieli władz polskich (choć w charakterze prywatnym) na uroczystej akademii ku uczczeniu 10-lecia istnienia Gruzji, po napaściach prasy sowieckiej na rząd i społeczeństwo „burżuazyjne” Polski, — przychodzi prowokacja już bardziej brutalna, napaść młodych konomałowców na gmach konsulatu polskiego w Tyflisie.

Po otrzymaniu wiadomości o takiej, niesłychanej prowokacji składa minister p. Patek kategorię protestu w imieniu rządu polskiego, a rząd R. S. S. wyraża natychmiast swe gorące abolewania. Oto zewnętrzna, czysto formalna strona wydarzenia.

Ale poza nią kryje się inna, głębsza znaczniej. Antagonizm polsko-rosyjski nie jest wynikiem tylko rażących przeciwieństw w

ustroju społecznym i gospodarczym dzisiejszej Rzeczypospolitej i Rosji sowieckiej.

Ten antagonizm sięg. do podświadomości psychiki dwóch narodów — kiedy hetman i kanclerz wielki Żółkiewski siedzi na Kremlu rosyjskim, a militarna przewaga Polski zdaje się miazdżyć państwo carów, wówczas zakazuje zwycięski wódz rekwiizycji i rabunków nawet opuszczonego mienia (w 17 wieku).

Gdy car Piotr I wkrocza jako sojusznik króla Augusta II do Polski — ulega cała ziemia mińska i mohilewska straszemu spustoszeniu, a nawet po monasterach greckowschodnich plądrują żołdacy carscy.

Mijają wieki... a psychika narodów nie zmienia się tak szybko jak wydarzenia dziejowe.

Pod pozorami form europejskich, a nawet ultra-nowoczesnych, pod

maską radykalnego socjalizmu czy obok komunizmu, jako narzuconego przez kilku wodzów sposobu myślenia i patrzenia na świat, — trwają niezmiennie pewne demanty psychiczne.

Niechęć do wszystkiego co obce, zwanego niegdyś w carskiej Moskwie „basurmaństwem”, później maołowskim, wilterjańskim, wreszcie socjalistycznym — dziś wyraża się jako rzekome zwalczanie burżuazyjnego porządku całego pozostałego świata.

Rosja odgradza się od Europy swoim ustrojem gospodarczym i socjalnym, swoim odrębnym i swoim prawodawstwem, nową moralnością i nowymi skrajnymi poglądami na rodzinę, macierzyństwo, religię.

Tak odgradzona domaga się jednak i zyskuje równouprawnienie międzynarodowe... Wysyła i przyjmuje posłów, uczestniczy w niektó-

rych międzynarodowych poczynaniach na polu higieny, komunikacji, sportu. Wszystko jest w porządku, aż do chwili gdy zagranicą, w sąsiadującym z Rosją państwie grono gruzinów, nieznających R. S. S. i nie posiadających obywatelstwa sowieckiego urzędu skromny raut, a na tę uroczystość ku czci 10-lecia niepodległości swej ojczyzny (niepodległości ogłoszonej, lecz nie zachowanej), zaprasza w charakterze prywatnych gości wyższych urzędników w tym państwie.

Wówczas.., urzędują się demonstracje i znieważa godło państwa sąsiedniego.

Czy w tem wszystkim jest jakiś sens?

Niemą go niestety. Prawnej podstawy do wystąpienia ludności w Tyflisie, za wiedzą i wolą władz sowieckich, niema żadnej.

Rząd polski nie może odmówić gruzinom korzystających z gościny

w Polsce w urzędzeniu akademii, jak nie odmawiały niegdyś emigrantom polskim w urzędzeniu podobnych uroczystości rządu francuskiego, angielskiego czy piemonckiego.

Noblesse...oblige. Co czynić jednak skoro R. S. S. tej prostej zasady wzajemności, międzynarodowej renvoi nie uznaje?

Wówczas trzeba żądać koncesji terytorjalnych, strzeżonych przez zbrojne oddziały obcych państw dla zabezpieczenia dyplomatów własnych. Jak niegdyś w Chinach, lub marokańskim sułtanacie.

Tylko wówczas dyplomata obcy, ambasador, konsul, lub urzędnik terytorjalny będzie zabezpieczony od wystąpień ekskluzywnie nastrojonych tłumów.

Do takich wniosków prowadzi rozwiązanie ostatnich ekscesów w Tyflisie. S. Bor

Porozumienie w sprawie odszkodowań pchnie politykę międzynarodową na nowe tory — Wizyta Mac Donalda w Waszyngtonie i zbliżenie Anglii z Ameryką — Rywalizacja morska i problem wschodni Ameryka chce pomóc Europie, ale pod warunkiem całkowitego zarzucenia zbrojeń

W polityce międzynarodowej nastąpił ostatnio ruch... Na szczególną zwłaszcza uwagę zasługują nowe prądy, które na terenie międzynarodowym zyskują sobie coraz więcej prawo obywatelstwa.

W pierwszym rzędzie zaznaczyć wypada, że osiągnięcie w Paryżu porozumienia w sprawie reparacji uważane jest za fakt o historycznym wręcz znaczeniu, który w krótkim już czasie winien pchnąć politykę światową na nowe zupełnie tory.

Porozumienie to spotkało się i w Ameryce i w Europie z bardzo gorącym odzewem. Wprawdzie w Niemczech skrajni nacjonalistycy oświadczają, że projekt Younga jest nie do przyjęcia, gdyż doprowadzi on rzekomo Niemcy do ruiny, tem nie mniej jednak zdania tego nikt poważnie nie traktuje. Wprost przeciwnie — prawie wszyscy są przekonani, że gdyby zaproponowano na cjonalistom niemieckim wzięcie na siebie odpowiedzialności za nieprzyjęcie warunków paryskich — nie zgodziliby się oni na to. Zupełnie co innego — nieodpowiedzialna demagogia, którą można stosować bezkarnie. Sądząc z głosów prasy europejskiej i amerykańskiej, opinia społeczna Niemiec, jak również i innych państw oczekuje przyjęcia projektu Younga, jako jedynego możliwego do zaakceptowania rezultatu prac paryskich.

Opinię tę uzasadniają również wiadomości, które przedostały się do prasy, o konferencji, odbytej przez Stresemana z Briandem. Konferencja ta dotyczyła już nie ekonomicznych i finansowych szczegółów (ta sprawa jest uważana za definitywnie załatwioną przez komisję ekspertów), lecz politycznych następstw tego porozumienia. Projektowane jest zwołanie konferencji przedstawicieli państw zainteresowanych z udziałem Stanów Zjednoczonych. Konferencja ta miałaby na celu nie tylko zrealizowanie planu Younga, lecz i zajęcie się problemami o charakterze politycznym, a pierwszym zaś rzędzie ewakuacja

Nadrenji. Dojście do władzy gabinetu Mac Donalda w każdym bądź razie dodatnio wpływa na celowość projektowanej konferencji i na większą gotowość Francji w kierunku porozumienia się z Niemcami...

Drugim ważnym wydarzeniem, a nawet „sensacją” nowego sezonu politycznego stała się zapowiedziana

wizyta Mac Donalda w Ameryce, mająca na celu poczynienie odpowiednich kroków, zmierzających do usunięcia czynników, które doprowadziły do oziębienia stosunków między Anglią a Stanami Zjednoczonymi. Najważniejszą, rozumie się, byłaby kwestja ograniczenia zbrojeń morskich i krążowników, w któ-

rych to sprawach dwa lata temu Ameryka nie mogła się z Anglią porozumieć. Rywalizacja między Ameryką i Anglią na morzu jest kością niezgody i główną przeszkodą w uzgodnieniu poglądów we wszystkich niemal dziedzinach polityki międzynarodowej.

Przeistoczenie zwykłej deklaracji

Kelloga w konkretny plan rozbrojenia, wymaga wcześniejszego porozumienia i uzgodnienia spornych kwestyj, istniejących między Anglią i Ameryką. W równej mierze moment ten ważny jest dla ustalenia pozycji tych państw na Dalekim Wschodzie. Pamiętać należy również o tem, że z poglądów wypowiedzianych przez Hoovera można wnioskować, iż Ameryka byłaby skłonna pomóc państwu europejskim w rozstrzygnięciu trudności finansowych i ulżyć w ciężarach zobowiązań kredytowych, wynikających z wojny światowej, jeśliby utrzymała pewność, że rozbrojenie Europy znajdzie praktyczne zastosowanie.

Paryska konferencja ekspertów ma dużo do zawdzięczenia pośrednictwu przedstawiciela amerykańskiego. Nadzieje, że „wujaszek amerykański” zrezygnuje z należnych mu kwot, nie sprawdziły się. Nadzieje takie byłyby uzasadnione, gdyby osiągnięte zostałyby porozumienie o rozbrojeniu. W tym celu konieczny jest kompromis między Anglią i Ameryką w sprawie zbrojeń morskich. Tak też właśnie jest cel projektowanej podróży Mac Donalda do Ameryki. Nowy premier angielski jest zdecydowanym zwolennikiem rozbrojenia i doskonale orientuje się w tem, gdzie leży przeszkoda, uniemożliwiająca Anglii w tym kierunku inicjatywę. Podróż Mac Donald wskazuje na gotowość Anglii pójścia Ameryce na spotkanie. Prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover uważany jest za człowieka trzeźwo myślącego, dzielnego i szczerego zwolennika zmniejszenia zbrojeń w całym świecie.

Zupełnie zrozumiałe, że osobista wizyta Mac Donalda w Waszyngtonie nie stworzy cudu i nie usunie głębokich, historycznych przyczyn rywalizacji morskiej Anglii i Ameryki, jednakże konferencja paryska i zbliżająca się konferencja anglo-amerykańska są pocieszającymi objawami rodzącego się nowego kursu.

Sowieckie zamki na lodzie

„Sowiety znajdują się dopiero na czwartym roku studiów uniwersyteckich”

Ostatnie trzy tygodnie stanowiły okres, pozwalający wnikać głębiej w sprawy polityki wewnętrznej dzisiejszej Rosji; był to okres zjazdów sowieckich poszczególnych republik związkowych, zakończony głównym zjazdem rad całego związku. Zjazdy te na mocy konstytucji rosyjskiej, spełniają rolę parlamentu, pojętego oczywiście w sposób bardzo swoisty. Zakres spraw, które przedstawia się zjazdom do załatwienia, jest bardzo ograniczony, sprządza się mianowicie do trzech punktów, mianowicie: przyjęcie sprawozdania z pracy komitetów związkowych, zatwierdzenie planów na przyszłość i wybór komitetów wykonawczych.

Zakończył też swe obrady V ogólny kongres sowieckich. Charakterystycznym jego rysem był nieograniczony optymizm. W czasie, kiedy w całej Rosji wprowadzono karty chlebowe, kiedy wszystkie sklepy świecą pustką towarów, kiedy z bliskich i dalekich okolic nadchodzą wiadomości, że zasiewy ozime nie przedstawiają się bynajmniej pomyślnie, a zasiewy wiosenne bez deszczów wogóle nie zejda, w czasie, kiedy starzy kozacy z jakiejś ku bańskiej stacji wysłali depechę do Sownarkomu, iż zezwolił odprawić błagalną procesję o deszcz, bo sowiety miejscowi nie chcą na to zezwolić, w czasie, gdy na porządku dziennym powszechnie jest pytanie: „co będzie dalej?” — w tym to czasie, V kongres zdobył się na tyle mocy, zdołał się tak dalece wyzwolić z codziennych trosk, że poświęcił się w zupełności dyskusji, a właściwie gloryfikacji pięcioletniego przyszłego planu gospodarczego.

Pięcioletni plan rozbudowy państwa jest dziś tematem wszystkich zebrań. Pracowały nad nim, wedle słów głównego jego twórcy Krzyżanowskiego, „najlepsze głowy współczesnego życia”, rozważały go w sztych instancjach partyjne i wszystkie aprobowaly go bez wyjątku. Plan jest w istocie imponujący i zdolny oszołomić niejednego, gdyż opiera się na przesłance, że za lat pięć gospodarka sowiecka nie tylko dorówna, ale i przewyższy każdą gospodarkę kapitalistyczną. V kongres uwierzył w to w całej pełni. Tem różnił się od kongresów poprzednich. Na tamtych sytuacja była z reguły taka, że reprezentanci rządu rozpoczynali zawsze od pochwał dzieła dokonanego w okresie poprzednim, delegaci zaś, posługując się praktycznymi argumentami z bieżącego życia, ściągali powoli urzędowy entuzjazm z jego mglistych wyżyn na niziny realnego życia.

Na V kongresie nie ujawniła się nawet ta minimalna doza krytycyzmu. Oszołomienie, wywołano ogromem planu, na jaki nie zdołałoby się dziś odważyć nawet najbardziej rozwinięte państwo, było tak olbrzymie, że w miarę trwania kongresu potworne cyfry potęgowały się dalej w nieskończoność. Tak np. w pewnym momencie podniósł się Luna czarski i oświadczył, że plan zbyt mało uwzględnił zadania kulturalne. W tej samej chwili kongres uchwalił mu 1.200 mln. rubli. Nie zastanowiono się wcale nad tem, skąd weźmie minister finansów, towarzyszy Brjuchanow.

Przemawiał również podniecony komsz, który, mówiąc o planie, a rów-

nocześnie, kiedy w różowych barwach malował perspektywę przyszłości, błyskały w różnych punktach olbrzymiej mapy Unji Sowieckiej, rozwieszzonej na ścianie wielkiego teatru, różnobarwne żarówki, które tu markowały nowe kopalnie, tam nowe fabryki, elektrownie, drogi itd., które mają być wedle planu wykonane. Entuzjazmem swym rozpalit słuchaczy do tego stopnia, że jeden z nich w końcu zawołał: „Niech pan wreszcie równocześnie oświeci całą mapę!” Zgromadzenie podchwyciło w ekstazie te słowa, cała mapa zajaśniała setką światełek, a z ust delegatów zabrzmiała międzynarodówka.

Padła jedna tylko krytyczna uwaga wtedy, kiedy dyskutowano nad zagadnieniem rolnem, w szczególności nad kwestją stworzenia w nowej formie wielkiej własności. Jednak ta chwila rozważań i trzeźwego zetknięcia się z rzeczywistością ustąpiła szybko pod naporem wielkich cyfr przyszłego rozwoju. Kongresowi udało się w głównej, kiedy usłyszał, że za lat pięć będzie się eksportować tyle a tyle milionów ton zboża. Jedynie Rykow pozwolił sobie przy końcu swej mowy na trochę krytycyzmu, zwracając uwagę w humorystyczny sposób na to, że państwo sowieckie znajduje się w chwili obecnej właściwie dopiero na czwartym roku studiów uniwersyteckich, po których nastąpić musi bardzo ciężkie rygorozum..., które trwać będzie pięć lat. Piąty kongres sowieckich opracował pytania tego rygorozumu. Świat zobaczy, jak wypadnie odpowiedź na te pytania. Sowiecty komuniści wiedzą, że kandydat nie przepednie. Świat na razie patrzy na to sceptycznie.

Budżetowe „Dzieje Grzechu” Magistratu m. Łodzi

Dziury w budżecie i... brukach przez niepo- mierny wzrost „wydatków personalnych”

Ministerstwo spraw wewnętrznych dało lekcje ojcymom miasta jak rządzić należy

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Jak już donosiłem ministerstwo spraw wewnętrznych dokonało zatwierdzenia budżetu m. Łodzi. Odnosny akt podpisany został w ministerstwie w sobotę. Minister spraw wewnętrznych podpisując opatrzył budżet m. Łodzi całym szeregiem niezmiernie charakterystycznych uwag i wskazówek, bardzo często sięgających aż do głębi całej polityki finansowej magistratu m. Łodzi.

Przedewszystkiem powołując się na swoje porozumienie z ministrem skarbu, zwraca p. min. spraw wewnętrznych uwagę na nadmierne wydatki

NA UTRZYMANIE PERSONELU które to wydatki wykazują zresztą stałą

TENDENCJĘ DO WZROSTU w ostatnim okresie budżetowym. Wzrost ten jest szczególnie charakterystyczny w stosunku procentowym do ogółu wydatków. Minister spraw wewnętrznych poleca wobec tego magistratowi

ZBADAĆ ORGANIZACJĘ PRACY

w swych biurach.

Dalej minister spraw wewnętrznych poczynił cały szereg zastrzeżeń, zmierzających do uzgodnienia budżetu z istniejącymi przepisami, oraz do osiągnięcia jaknajwiększej

OSZCZĘDNOŚCI

Oddzielny dział wskazówek poświęca pan minister sprawom bud-

tu nadzwyczajnego. Powołując się znów na swą rozmowę z ministrem skarbu stwierdza p. gen. Składkowski, że ministerstwo

ZATWIERDZIŁO BUDŻET

nadzwyczajny tylko

Z ZASTRZEŻENIEM,

że traktuje on go jako czysto TEORETYCZNY plan zamierzeń inwestycyjnych miasta Łodzi i podkreśla, że inwestycje te mogą być zrealizowane tylko przez osiągnięcie na dochodach przez miasto oszczędności.

Minister spraw wewnętrznych zwraca uwagę magistratowi m. Łodzi, że ogólna sytuacja finansowo-gospodarcza państwa nie pozwala w tej chwili ustalić w jakim stopniu

możliwe jest uzyskanie pożyczek długoterminowych i czy uzyskanie ich wogóle jest możliwe.

Łódź musi przeto całe swoje inwestycje opierać

NA POSIADANYCH ŚRODKACH a przedewszystkiem należałoby kontynuować rozpoczęte roboty dla uchronienia ich przed zniszczeniem. Z naciskiem podkreśla p. minister że magistrat

NIE POWINIEN

stanowczo **ROZPOCZYNAĆ NOWYCH ROBÓT INWESTYCYJNYCH** przed uzyskaniem funduszy na całkowite pokrycie kosztów budowy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przypisuje magistratowi m. Ło-

dzi kolejność następnych robót: roboty kanalizacyjne, nowe bruki, roboty regulacyjne miasta, wykończenie budowy szkół i budowy zakładu sterylizacyjno - utylizacyjnego, przyczem, jeżeli chodzi o wydatki na budowę bruków to stan ich jest tak fatalny, że kwota 2 milj. zł. jest stanowczo zbyt niska.

Ostatecznie zatwierdzone cyfry budżetu m. Łodzi wynoszą po stronie dochodów 30,784,878 zł., po stronie rozchodów 29,459,132, Budżet zaś nadzwyczajny wykazuje po stronie dochodów 23,839,254 zł. po stronie wydatków zaś 25,165,000.

Deficyt budżetu nadzwyczajnego ma być zrównoważony przez nadwyżkę budżetu zwyczajnego.

Jakubowski został zrehabilitowany

Fritz Nogens skazany na śmierć, a reszta morderców na ciężkie więzienie

BERLIN, 17.6 (ATE.) Donoszą z Neustrelitz, iż dziś o godz. 1 popołudniu zapadł wyrok w tak zwanym procesie Jakubowskiego. Wśród nie słychanego napięcia, panującego na sali ogłosił przewodniczący wyrok skazujący Augusta Nogensa za krzywoprzysięstwo na 1,5 roku więzienia, zaś za zamordowanie małego Ewalda na karę śmierci.

Brat Augusta Nogensa Fritz, który w chwili zbrodni był niepełnoletni skazany został dzięki tej okoliczności tylko na 4 lata i 3 miesią-

ce więzienia za udział w morderstwie, zaś za krzywoprzysięstwo na sześć miesięcy więzienia. Matka obu braci Koellerowa otrzymała za współudział w zbrodni Norberta oraz ciężkie krzywoprzysięstwo na 9 lat ciężkiego więzienia. Przed wyrokiem oskarżeni wygłosili krótkie ostatnie słowa.

Oskarżony August zapewniał raz jeszcze o swej niewinności i starał się udowodnić, że nie był wcale wówczas w Fellingenu. Oskarżony jednak

że zaznaczył, że jeżeli zostanie skazany na śmierć, to morderstwo to przypisze bratu. Koellerowa odczytała dłuższe oświadczenie o swej niewinności i o tem, że nie wierzy w winę swych synów.

Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że co do niewinności Jakubowskiego sąd nie wydał żadnego decydującego orzeczenia i tylko w motywach wyroku podkreśla, iż przeciwko Jakubowskiemu nie zostało udowodniona wina. Wyrok wywołał wielkie wrażenie.

Nowy atak na Wilno

przygotowuje Waldemar przy pomocy memorandum do Ligi Narodów

KOWNO, 17.6. (Tel. wł.) Wśród wielkiego zainteresowania na Litwie odbył się wczoraj w Kownie kongres zwolenników Waldemara, zgrupowanych w partii tautiników ludowców litewskich.

Kongres postanowił powołać na wzór wielkiej rady faszystowskiej radę narodową, która będzie bezwolnym narzędziem w ręku Waldemara, wzmocni jego władzę dyktatorską.

Na kongresie wygłosił znamienne przemówienie Waldemar, poświęcone prawie wyłącznie stosunkom

polsko-litewskim i niemiecko-litewskim.

Zwycięstwo labourzystów w wyborach angielskich, uważa dyktator kowieński za osłabienie wpływów polskich na terenie Ligi Narodów, ponieważ zdaniem jego, Anglja pod nowymi rządami nie będzie popierała Polski, która może liczyć już tylko na Francję.

Okoliczność ta umożliwi Litwie rozpoczęcie nowego ataku w kierunku odzyskania Wilna.

Mówiąc dalej o stosunkach polsko-litewskich, oświadczył Waldemar, iż dążeniem Polski jest roz-

sadzenie Litwy od zewnątrz i od wewnątrz.

Bezczelność swą posunął tak dalece, iż wręcz zarzuca Polsce organizowanie na Litwie ostatnich aktów terrorystycznych.

W końcu swego majaczenia zaznaczył dyktator litewski, że Litwa występuje niebawem do Ligi Narodów memorandum, z szeregiem skarg pod adresem Polski.

Stosunki litewsko-niemieckie ulegają zdaniem Waldemara — stałemu polepszeniu, czego najlepszym dowodem jest zawarcie szeregu traktatów.

Wiadomości telegraficzne

— W czasie pożaru w miejscowości Hohen Neuendorf, położonej w okolicy Poczdamu, doszło do całego szeregu eksplozji. Policja wykryła na poddaszu spalonego domu karabin maszynowy i 10 karabinów ręcznych.

— Rozprawa przeciwko b. posłowi na sejm śląski, Ottonowi Ulitzowi została wyznaczona na dzień 27 czerwca rb.

— „Monitor Polski” z dnia 17 czerwca rb. podaje, że postanowieniem z dnia 12 czerwca rb. p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował głównego inspektora ministerjalnego, w min. spr. wewn. Stanisława Twardo, wojewodą warszawskim.

— W dniu dzisiejszym w auli Politechniki warszawskiej nastąpiło otwarcie 2-go ogólnopolskiego zjazdu meljoracyjnego. Przewodniczącym zjazdu został obrany prof. inż. Stanisław Turczynowicz.

— „Vossische Zeit.” zapowiada, że w czasie swego pobytu w Paryżu minister Stresemann odbędzie rozmowę z Briandem i prawdopodobnie odwiedzi Poincarę.

— Wczoraj przyszło w Hamburgu do starcia między komunistami a policją, przyczem wielu agentów policji odniosło rany klute od ciosów nożami.

— W chwili przybycia lotników do Paryża, którzy dokonali przelotu nad Atlantykiem do hotelu zebrane tłumy zgótowały im gorącą owację. W dniu dzisiejszym przygotowywanych jest szereg przyjęć na cześć lotników.

— Z Zakopanego donoszą, że właścicielka domu Marja Wąsowska usiłowała w niezwykły sposób pozbyć się lokatora, podpaliła własny dom.

Przedstawiciele między narodówki socjalistycznej przybywają jutro do Łodzi

Jak donosiliśmy do Polski przybyli wybitni przedstawiciele socjalizmu światowego w osobach ministra belgijskiego Vanderwelde, prezydenta parlamentu Rzeszy Loebego i ministra wojny w gabinecie angielskim Shaw'a.

Po zwiedzeniu Warszawy i odbyciu szeregu konferencji goście z graniczy przyjadą do Łodzi w dniu 19 bm. i staną na dworcu Łódź — Fabrycznej o godz. 5 pp. Witac ich będą przedstawiciele OKR. PPS i N.S.P.P. Przybywającym towarzyszyć będą posłowie Kowalski i Zerbe oraz przedstawiciele CKW.

Po powitaniu gości skierują się oni z dworca do sali Filharmonii, gdzie odbędzie się wiec z udziałem i przemówieniami gości. Po wiecu odbywać się będzie narada między partyjami, tegoż dnia goście zagraniczni opuszczą Łódź i skierują się do Krakowa. (p)

Sprostowanie

Do wiadomości pod tytułem „Zmiana na konstytucji” zamieszczonej we wczorajszym numerze pisma zakradła się pomyłka, którą niniejszym prostujemy: w zjeździe regionalnym B.B. brało udział nie 3000 delegatów a 300.

Lloyd George

na usługach Niemiec

LONDYN, 17.6. (Tel. wł.) Partja liberalna pod wpływem Lloyd Georgea przygotowuje, jak donoszą dzienniki liberalne, zamach na pokój europejski. Lloyd George zamierza mianowicie postawić wniosek w izbie gmin o opróżnienie Naderenji z wojsk okupacyjnych do dn. 30 sierpnia. Prawdopodobnie większość złożoną z członków partji pracy jak i konserwatystów odrzuci ten filogermanski wniosek Lloyd Georgea.

ODEON

PRZEJAZD 2.

Historja miłości apaszki i arystokraty

p. t.

Szczur Hotelowy

sztuka salonowo-sensacyjna.

W rolach głównych:

Ica de Lenkeffy i Emir Vatie

Nadprogram: **FARSA.**

WODEWIL

GLÓWNA 1

Laura la Plante

jako

Niewiniątko

Szampańska komedia erotyczna

Nadprogram: **FARSA.**

CORSO

ZIELONA 2

Film sensacyjno-lotniczy

p. t.

Pogromca Chmur

z udziałem samolotów
z „Walki w obłokach”

W roli głównej:

Al. Wilson Gloria Grey

Nadprogram: **FARSA**

10-lecie samorządu Zgierskiego

Zgierz posiada 0 proc. analfabetów — Rada miejska uchwała 500 złotych rocznego stypendjum dla ucznia szkoły powszechnej

Depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego

W dniu onegdajszym odbyła się w Zgierzu uroczystość obchodu 10-lecia samorządu miejskiego.

Uroczystość poprzedzono nabożeństwem we wszystkich świątyniach, oraz złożeniem wieńca na grobie poległych za niepodległość w wojnie światowej zgierzan.

Następnie odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

Z skolicznościowego przemówienia burmistrza J. Świercza wynika, że okres dziesięciolecia istnienia samorządu miejskiego należy uznać za dobry pod względem osiągniętych rezultatów. Jednym z pierwszych zagadnień, jakie stało się przed samorządem było uprzystępowanie oświaty wszystkim mieszkańcom miasta. Przygotowując się do wprowadzenia przymusu szkolnego, samorząd już w początkach 1920 r. podejmuje uchwały budowy 14-klasowej szkoły powszechnej, co usku- teczonym zostaje w ciągu nastę- pnych 3-4 lat. W nowowbudowa- nej szkole o 42 pomieszczeniach możliwe jest uczucie się z gó- ra 1000 dzieci. Fakt ten umożliwił wprowadzenie całkowitego przymu- su szkolnego już w roku szkolnym 1921/22 kiedyto w szkołach po- wszechnych znajduje się 3102 dzie- ci, czyli o 50 proc. więcej niżeli było w r. 1918, a 3-krotnie więcej w porównaniu z rokiem 1914.

Przymus szkolny objął w 1921-22 wszystkie dzieci w roku szkol- nym i oddał niema na terenie miasta dzieci w wieku 7—14 lat by do szkoły nie uczęszczało. Wyniki te- go wystąpienia w całej pełni w przyszłym roku, gdy będzie doko- nany spis ludności.

W końcu przytoczą ciekawe da- ne dotyczące realizacji przymusu, oparte na spisie poborowych.

Otóż roczniki 1880—1890 wyka- zują 30 proc. analfabetów, 1891—1900 — 17 proc., 1902—1908 — 9,4 proc., natomiast rocznik 1909 — 3,3 proc., a rocznik 1910 — 1,6 proc.; gdyby zaś nie brać pod uwa- gę napływowego elementu przyby- lego do Zgierza już w wieku poza- szkolnym rocznik 1910 wykazywałby — 0 proc. analfabetów.

Z przytoczonych danych wynika że w roku 1921/22 udało się wszy- stkie dzieci w roku szkolnym po- siągnąć do przymusu szkolnego, a więc całe 100 proc. wtedy, kiedy w tym czasie na terenie Rzeczypo-

spolitej uczęszczało 63,1 proc. w województwach centralnych 48,5 proc., a w województwie łódzkim 63,8 proc.

Prócz tego w działalności samo- rządu podkreślić należy bardzo wy- soko postawioną oświatę pozaszko- lną.

Następna sprawa, jaką samorząd się zajął był problem bezrobocia, który wyjątkowo dał się odczuć. Dość wspomnieć, że w poszczegól- nych latach ilość bezrobotnych o- siągała liczby 5000 osób. Celem

przyjęcia z pomocą tym rzeszom sa- morząd zaciągnął szereg pożyczek, na prowadzenie robót publicznych i inwestycyjnych, na których nie- raz ilość pracujących dochodziła do liczby 1000 osób.

Również na podkreślenie zasłu- guje działalność na polu zdrowot- ności miasta: szpital na 50 łóżek, oraz ambulatorja: szkolne, przeciw- jagliczne i dentystryczne; wybudowa- wał zakład kąpielowy, a także bu- dując pawilon na kolonje letnie dla dzieci.

Z zakresu bezpieczeństwa i este- tycznego wyglądu miasta należy wymienić chodniki, bruki i planta- cje miejskie.

Bardzo poważnie prowadzona jest opieka społeczna.

W dalszym ciągu nastąpiła deko- racja żetonami pamiątkowymi oraz wręczenie dyplomów członkom rady miejskiej, którzy 10 lat bez przer- wy piastowali mandat radnych, a mianowicie: pp. Czaplńskiego, Hu- dobińskiego, Morgensterna, Sirkisa

i Grimberga oraz p. burmistrza Świercza.

Z okazji trwałości uczczenia uro- czystości 10-cią samorządu, rada miejska postanowiła wyznaczyć 500 zł. roczne stypendjum dla ucznia szkoły powszechnej, który wyka- że się specjalnymi zdolnościami.

Na zakończenie rada miejska uchwaliła jednogłośnie przesłać de- pesze hołdownicze do p. Prezy- denta Rzeczypospolitej i Pierwsze- go Marszałka Polski Józefa Piłsud- skiego. (—)

Świadomość zła skutecznym środkiem obrony młodego pokolenia

Nałogi tępić należy w zarodku. Wcześniej jeszcze. Zanim się poja- wia w stanie embrjonalnym.

Jest rzeczą powszechnie stwier- dzoną, że nauka palenia papiero- sów zaczyna się w szkole, od kole- gów pozujących na dorosłych, a czasami nawet na przeżytych.

To samo, choć w nieproporcjonal- nie mniejszym stopniu, jest z alko- holem. Stwierdzono jednak nieste- ty i także nad wyraz wszelki kary- godne przykłady.

Zdarza się również, że na chłop- ca działa zgubnie zły przykład do- mowy. I kiedyś, w przyszłości chło- piec wpada w szpony straszliwego nałogu.

Pragnąc przeciwdziałać temu złu które zewsząd czyha na młode po-

kolenie, wydział higieny i wychowa- nia fizycznego w ministerstwie oświaty postanowił rozwinąć pro- pagandę antyalkoholową w szko- łach. Przygotowano odpowiednie plakaty z ilustracjami, które roz- wieszono będą po klasach i na ko- rytarzach. W dniu rozpoczęcia pro- pagandy, nauczyciele wygłoszą od- powiednie pouczenia o zgubnych skutkach nałogu.

„Zgłaszajcie się na członków Koła Opiekunów przy Sądzie dla nieletnich w Łodzi. Pra- ca ideowa bez żadnych zobowiązań material- nych!”

Tajemnicza dymisja inż. Lisowskiego

Dowiadujemy się, że w sobotę dnia 15 bm. podał się do dymisji długoletni naczelnik wydziału bu- downictwa magistratu m. Łodzi inż. Wiesław Lisowski.

Dymisja inż. Lisowskiego dziwnie zachowywana jest w tajemnicy, ma- mo że natychmiast została przyję- ta.

Na skutek zgłoszonej dymisji inż. W. Lisowski z dniem 15 bm. został zwolniony z zajmowanego dotych- czas stanowiska.

Związek legionistów polskich

Onegdaj odbył się w lokalu zwią- ku inwalidów wojennych zjazd de- legatów oddziałów związku legio- nistów polskich z województwa łódzkiego.

Zjazd po wysłuchaniu sprawo- zdań ustępujących władz udzielił im absolutorjum, podjął szereg uchwał oraz wyłonił nowe władze związkowe okręgu łódzkiego w składzie następującym: mec. Al- fred Biłyk, prezes, Malinowski Se- weryn, wiceprezes; w charakterze członków zarządu weszli: Blumen- feld Wiktor, Drymer Władysław, dr. Fichna Bolesław, dr. Kurower Lucjan, sędzia Moskwa, sędzia Na- tek Franciszek, Nowak, Plackow- ski Henryk, Wymysłowski Michał.

Do komisji rewizyjnej weszli oby- watele: Gerc, Pallester, Płoński i Wójciewicz.

Kódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiej- szym przy sprzyjającej pogodzie ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ. OD 11 — 13 i OD 16 — 19 PRZED KAWIARNIĄ „ESPLANADA”, UL. PIOTRKOWSKA 100

wręczając jednocześnie sfilmowa- nym numer porządkowy oraz infor- macje w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconymi po- zami

Karta taka kosztuje zł. 1.85, JEDNAKŻE POSIADACZE KU- PONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM” PŁACA JE DYNIE ZŁ. 1 GR. 20.

Wykupujący odbiórkę filmową o- trzymują jednocześnie KUPON u- poważniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego o ZŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND - KINA.

A WIĘC „GŁOS POLSKI” O- FIARUJE SWYM CZYTELNI- KOM NAJTANSZE ZDJĘCIE W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego”, ul. Piotrkow- ska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia od- bioru zdjęcia. Kupony takie znajdo- wać się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego”.

U w a g a : Niewykupione dotych- czas w „Grand - Klinie” zdjęcia, są do odebrania w administracji „Gło- su Polskiego”.

Wyciąć!	
<p>„Głos Polski”</p> <p>Kupon ulgowy do Grand - Kina</p> <p>upoważniający do nabycia biletu na 1-sze miejsce, tańszego od normalnego o ZŁ. 1.—</p> <p>Uwaga: Kupon ważny po ostem- plowaniu przez admini- strację „Głosu Polskiego”</p>	<p>18 czerwiec 1929 r.</p> <p>Kupon ulgowy</p> <p>upoważniający do od- bioru w administracji „Głosu Polskiego” zdjęcia filmowego za okazaniem dowodu sfilmowania.</p>
Wyciąć!	

H. I. MAGAG.

Spotkanie

Margot Crimson objęła zasnute- ngłą widnogręgi spojzeniem peł- nem rozczarowania. Niebiosa Indyi! Gdzież są ich błękity?

Jako młoda sportsmenka Margot przemierza świat; cóż lepszego ma do czynienia amerykańka, obficie zaoparta na dolary przez pape- businessmaną? Ziemia jest niewiel- ka aż nazbyt szybko okrąży się ją. Pierwsze zachwyty nie trwają dłu- go; wkrótce ma się wrażenie, że ogląda się wciąż te same krajobra- zy.

Obecnie Margot cierpięła na prze- syt pałaców, świątyń buddyjskich pagód. Osadzona na wysmykłych nogach, których linie bardziej jesz- cze wydatniały obciste getry, gib- ka w męskim kostjumie globtroter- ki, uwiecznionym kopułą korkowego helmu — nerwowo smagała kamie- nie końcem trzcinowej łaski.

Tuż obok dwaj przewodnicy wy- silali się, sławiąc cuda ruin Amaza- pury, byłej stolicy birmańskiej, któ- ra dziś stała się cmentarzyskiem o- puszczonej świątyni.

W szóstej świątyni postanowiła Margot opuścić towarzystwo. by przejść się sama wśród ruin, nie

krępowana obesnością ludzi ob- cych, obojętnych.

Niebawem ucho jej pochwyliło zdławione wołania, a następnie od- głosy walki:

— Na pomoc!... ratunku!...

Margot podniosła głowę i nastu- chiwała. Ale okrzyk nie ponowił się. Usłyszała tylko głuchy łomot padającego ciała i ciche, ochryple jęki.

Śmiało pobiegła w tym kierunku i wnet odkryła przyczynę. Powalo- ny jakiś człowiek charczał, a zbro- dnicze dłonie napastnika, kłęcząco- go na jego piersi, ścisnęły mu krtań iak kleszczami.

Dziewczyna nie zawahała się. Sko- czyła z laską wzniesioną i błyskaw- icznie opuściła ją na napastnika; zwolnił z uścisku swą ofiarę i ru- nął, nie wydając nawet jęku. Napa- stowany zerwał się na nogi, otrzą- sując się z wyrazem przerażenia któ- re wielce zabawiło amerykańkę.

— No i cóż? bez szwanku? — zapytała z serdecznym współczu- ciem. — Gdybym się trochę spóź- niła, byłoby po wszystkim...

— Naturalnie! — wybełkotał na- padnięty, dygocąc jeszcze ze strach- u.

Rzucił zaleknione spojrenie na opryszka, chwilowo obezwładnio- nego. W spojrzeniu jego mawiała

się obawa, by drab nie przyszedł do siebie i nie ponowił ataku.

— A teraz — rzekła Margot — pozostaje nam tylko związać go i oddać w ręce policji.

— We dwójkę nie podołamy — sprzeciwił się napadnięty, niezbyt zachwycony tym pomysłem. — Po- l...gnę po sznur i posłki. Może ze- znacie pani czuć nad nim przez chwilę...

Umknął co sił w nogach, nie cze- kając nawet jej zgody.

Margot przyjęła wybuchem śmie- chu te zbyt przerażone ucieczki.

— Tchórz! — oceniła ze spokoj- ną pogardą. — Bandyta dobrze wy- brał swą ofiarę.

Przyjrzała się mężczyźnie, które- go cios jej zwał z nóg. Był to eu- ropejczyk, ubrany bez zarzutu, o twarzy pociągającej...

— Jakież to przewiny ma na swem sumieniu, które go doprowa- dziły do ograbiania samotnych po- drożnych? — pomyślała dziewczyn- ka. — Żeby przynajmniej nie odzy- skał teraz przytomności! Koniecz- ność wymierzenia mu drugiego cio- su sprawiłaby mi przykrość istot- ną... Prawie tak wielką, jak współ- działanie w dostawieniu go do wię- zienia...

Wreszcie, gdy ofiara napadu zwle- kała ze sprowadzeniem obiecanych posiłków, uświadomiła sobie, że nie

ma powodu przedłużania swej roli stróża bezpieczeństwa. Napad po- ważnych skutków nie miał. Nie by- ło się już za kim ujmować. Mogła opuścić teren niedawnej walki.

W tej chwili właśnie odezwały się klaksony, zwiastujące odjazd sa- mochodów.

Z uczuciem ulgi Margot pobiegła w tę stronę.

— Tem gorzej dla napadniętego — zawyrokowała — mógł się prze- cież pośpieszyć.

W pół roku potem przeobrażona w ośniewającą młodą damę, Mar- got uzupełniała w dancjach pary- skich swe odkrywczce studia pięciu części świata. Przygoda wśród ru- in Amazapury zupełnie zatęniała w niepamięć.

Lecz oto zwrócił jej uwagę pe- wien tancerz w tej właśnie chwili, gdy z uśmiechem na ustach zapra- szał ją do tańca. Podniosła się i roz- poczęła black - bottom, bystro wpa- trując się w twarz swego tancerza.

— Już gdzieś pana widziałam — oświadczyła bez ogródek.

— Mylił się pani niezawodnie — sprostował młodzieniec. — Klnę się bowiem na wszystkie świętości, że nie zdołałbym w swej pamięci za- trzeć tego oblicza... Wtedy- kolwiek miałem nadzieję być do- stojnym pana, nie mogłem być się do pani.

— Nie było to w Paryżu — ob- stawiała przy swoim, zatrzymując się nagle i oswabdzając z opłot- ramion tancerza. — To było w In- djach... w Amazapurze... Czy nie przypomina pan sobie ciosu, któ- rym go obdarzono w chwili, gdy miałeś zamiar zadusić, by następnie ograżyć Bogu ducha winnego iury- stę, niezbyt wyćwiczonego w samo- obronie? Czy i tutaj bawi pan dla przeprowadzenia podobnych opera- cji? W takim razie musiałabym żałować, że nie wydałam wtedy pa- na władzom bezpieczeństwa...

Zdumiony, ale bynajmniej nie zdruzgotany — jak go sobie wy- obrażała po tem oświadczeniu — młody człowiek uścisnął wzrok w dziewczynie.

— Wciąż to była pani! — zawo- łał. — Droga miss, niech panią nie- bo ma w swej opiece. Cios, który mi pani wymierzyła, oswobodził o- krutnego łotra, którego ofiarą pad- ła napewno niejedna podróżnica...

— O!... Czyżbym się więc omy- liła? — wykrzyknęła Margot zmie- szana. — Nie mam słów na swoje usprawiedliwienie... Ale mimo wszy- stko serdecznie jestem rada, ponie- waż twarz pańska wydawała mi się zbyt ujmującą... tak, istotnie, zbyt ujmującą jak na złodzieja... Dla tan- czerza zaś... all right!

Kronika

CZERWIEC

18

Wtorek

Dziś:
Marka i Marc.
Jutro:
Gerwazego.Wschód sł. 5,58
Zachód sł. 20,05

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: Dziś odbędzie się jedyny występ Osterwy i Jaracza w komedji „Ucieciakła mi przepióreczka”.

Jutro — sensacyjna „Ostatnia zasłona”.

W czwartek i piątek „Miłość bez grosza”.

Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś i codziennie oryginalna krotochwila Łódzka „Panna Łódź”.

W rolach głównych — Znicz, Mroziński, Dąbrowska i inni.

Początek o godz. 9-ej

Powrót tramwajem zapewniony.

Teatr Popularny: — Dziś i dni następnych doskonala operetka „Jesiennie manewry”, w wykonaniu całego zespołu operetkowego z Tatar-kiewiczem jako kadetem Walerskiej nem na czele.

KINOTEATRY.

Casino: — Niebieska myszka.
Corso: — Cień Sherlocka Holmesa.

Grand-Kino: — „Zabiłś”.

Luna: — Tancerka Bogów.

Odeon: — Dziewczęcy raj.

Oświatowy: — Dla dorosłych Niepotrzebny człowiek. Dla młodzieży Pat i Patachon jako pogromcy wilków.

Splendid: — „Nieznosna Fifa”.

Spółdzielnia: — Czar walca.

Wodewil: — Niewolnica miłości.

TEATR REWJI „GONG”.

(Cegielniana 16).

Dziś świetna rewja p. t. „Chcesz pan się ożenić” z udziałem całego zespołu „Gongu” na czele z Hanką Runowiczką, Owidzką, Ustarbowską, Gustawem Cybulskim, Belskim, Laskowskim, Pylarskim, Sobóltówną i Wojnarem.

Codziennie 2 przedstawienia o 8,15 i 10,15.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI
WTOREK

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10—12.50 Koncert z płyt gramofonowych.

12.50—13.00 — Komunikaty Powszechnej wystawy krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje.

13.00 — Komunikaty: rolniczy, i meteorologiczny.

13.15—14.50 — Przerwa.

14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.10 — Przerwa.

15.55 — Odczyt p. t. „Prawa i obowiązki uzdrowisk polskich”.

16.00 — „Chwila lotnicza”.

(Wysyłki Anglii do nawiązania komunikacji lotniczej z Indjami).

16.15—Program dla dzieci.

Pogadanka historyczna p. t. „O Janie Sobieskim”.

16.45—17.00 — Przerwa.

17.00 — Odczyt pt. „Obozy letnie młodzieży”.

17.25 — Transmisja odczytu z Poznania.

17.55 — Koncert popołudniowy popularny.

18.35 — Recytacje poetyckie z Wilna.

18.50 — Rozmaitości.

W przewie kom. Tow. do hodo-wli koni w Polsce.

19.10 — Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie.

19.20 — Transmisja z Opery Katowickiej. Opera „Straszny Dwór” Stan. Moniuszki. W przewie komunikaty Teatrów Miejskich.

Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i PAT oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Wiec komunistyczny w lesie Łagiewnickim

rozpędzony został przez policję

30 wywrotowców zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu

Onegdaj wieczorem władze śledcze na podstawie konfidencjonalnych danych zawiadomione zostały o tem, że w lesie Łagiewnickim pod Łodzią odbyć się ma wielki wiec komunistyczny.

Na godzinę przed rozpoczęciem wiecu SILNY KORDON POLICJI OTOCZYŁ LAS. Obławę prowadził m. sp. Elsser-Niedzielski, nadkomisarz Weyer i komisarz Mika. Gdy kilkudziesięciu komunistów zaślądło do obrad na dużej polance, POLICJA ZACZĘŁA ZACIESNIAĆ PIERCIEN.

Otoczeni w ten sposób komuniści

RZUCILI SIĘ DO UCIECZKI. NI-SZCZĄC PO DRODZE LISTY I BROSZURY ANTYPAŃSTWO-WE.

GDY KOMUNISCI NIE USŁU-CHALI ROZKAZU POLICJI, DA-NO KILKA SALW REWOLWE-ROWYCH W GÓRĘ NA PO-STRACH.

To poskutkowało. Wielu komunistów stanęło i pozwoliło się ująć. W ciągu parugodzinnej obławy policja dokonała PRZESZŁO 30 ARE-SZTOWAŃ.

Wśród aresztowanych, których przewieziono pod silną eskortą do

aresztu przy urzędzie śledczym, znajduje się wielu wybitnych komunistów, karanych już niejednokrotnie za wystąpienia antypaństwowe. Nadto w ręce władz wpadła bibuła komunistyczna, jak broszury, ulotki, jednoludówki itp.

Nazwiska aresztowanych jak również dotychczasowe wyniki śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Według dotychczasowych danych ostatecznie zatrzymanych zostało 27 osób, którzy stanowią skład przerwanego zebrania i są przedstawicielami kół komunistycznych z całego okręgu łódzkiego.

Konferencja wiceprez. Rapalskiego w Warszawie

w sprawie aktualnych potrzeb Łodzi

Onegdaj powrócił z Warszawy, dokąd wyjechał w sprawach służbowych, wiceprezydent Stanisław Rapalski.

W sobotę jeszcze p. wiceprezydent odbył konferencję z ministrem pracy i opieki społecznej w sprawie bezrobocia na terenie naszego miasta oraz w sprawie wzmagających w przemyśle redukcji.

Na podobny temat odbył konferencję p. wiceprezydent Rapalski z ministrem robót publicznych.

Niezależnie od tych konferencji dłuższą rozmowę odbyto w min-

sterstwie spraw wewnętrznych, gdzie poruszane były najaktualniejsze zagadnienia samorządu łódzkiego.

Wczoraj p. wiceprezydent Rapalski uczestniczył w zebraniu związku miast polskich, na którym poruszana była sprawa rozbudowy i za budowania miast i utworzenie nowego statutu.

W czasie dyskusji jaka wytworzyła się na temat funduszy na rozbudowę miast wpłynęły dwa wnioski.

Pierwszy wniosek dr. Grosa, który proponował aby rząd wyzna-

czył na ten cel z ogólnego budżetu z jakiegokolwiek pozycji większą kwotę pieniężną.

Drugi wniosek, bardziej oryginalny, dr. Zawadzkiego — członka komisji wykonawczej znalazł więcej zwolenników.

We wniosku swym dr. Zawadzki powiada, że rząd winien na cel rozbudowy miast stworzyć fundusz przez pobieranie jednego procentu od sprzedaży alkoholu.

Jak się dowiadujemy oba te wnioski szczegółowo rozpatrywane będą na najbliższym posiedzeniu związku miast polskich.

Kryzys w Tomaszowie Mazowieckim

powoduje dalsze redukcje

Ostatnio przemysł włókienniczy w Tomaszowie ograniczył czas pracy do minimum, jak również uchylił się od zapłat za urlopy, wskutek czego w niektórych fabrykach powstały zatęgi.

Onegdaj związki klasowe zwołały konferencję wszystkich robotników fabryk tomaszowskich, na której była omiawiana sprawa ostatnio wytworzonego kryzysu w przemyśle włókienniczym i sprawa urlopów.

Po obszerniej dyskusji zebrani postanowili zwrócić się do inspek-

tora okręgowego p. Wojtkiewicza o interwencję.

★

W tych dniach związek czeladników piekarskich w Tomaszowie wysunął żądania 20 proc. podwyżki.

Wobec tego, że cech majstrów

Czytajcie „Głos Polski”

Ryczałtowanie podatku obrotowego

drobnych przedsiębiorstw

Art. 76 ustawy o państwowym podatku przemysłowym postanawia, iż minister skarbu jest władny do pobierania podatku obrotowego od drobn. przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu, ustalonych dla poszczególnych gałęzi drobnych przedsiębiorstw, bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku oraz do podziału ryczałtowych kwot podatku pomiędzy poszczególne drobne przedsiębiorstwa.

Dotychczas min. skarbu nie skorzystał jednak z uprawnień, które przyznaje mu powyższy wspomniany art. 76, wobec czego związek izb przemysłowo-handlowych zamierza w najbliższym czasie podjąć akcję celem wprowadzenia w życie przepisów tego artykułu ustawy o podatku prze-

mysłowym. Wprowadzenie zasady opodatkowania drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu będzie

Wystawa regionalna w Łowiczu

Okręgowy komitet regionalny urzędu w Łowiczu wystawę regionalną dorobku kultury duchowej i materialnej pięciu powiatów: kutońskiego, łowickiego, rawsko-mazowieckiego, skierniewickiego i sochaczewskiego.

Wystawa trwać będzie od dnia 16 czerwca do 15 sierpnia 1929. Łowickie jak i cały region ze względu na swój specjalny charakter regionalny przedstawia ciekawy zarys kraju. Wystawa uwzględni pa- miątki po Szopenie i Remoncie.

przypuszczalnie połączone z korzyścią dla płatników, gdyż przyczyni się do znacznego zrównania wymiaru podatku, który opłacać winny przedsiębiorstwa tej samej gałęzi, pracujące w analogicznych warunkach.

Ten system opodatkowania łączy się ściśle ze sprawą ryczałtowego skontyngentowania ogólnej sumy podatku obrotowego, który winien być dzielony pomiędzy poszczególne drobne przedsiębiorstwa.

W związku z tą akcją, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zwróciła się do wszystkich organizacji przemysłowych i kupieckich z ankietą, dotyczącą ustalenia zasad, na jakich oprócz należałoby omówione ryczałtowanie podatku i wprowadzenia w życie przeciętnych norm obrotu.

Odpowiedzi działu prawnego

7. Czytelnik z Łasku, Musi Pan zapłacić. Nie ma tu żadnego znaczenia to, że podpis wystawcy jest sfalszowany. Każdy podpis na wekslu stwarza samoistne zobowiązanie.

Walkę z nieuczciwymi młynarzami

zapowiada urząd wojewódzki

Jak już donosiliśmy, na skutek zleceń ministerstwa spraw wewnętrznych zostało zniesione ograniczenie przemiału — natomiast na przemiał żyta ograniczenie nie zostało zniesione.

Wobec tego, że właściciele młynów do istniejących przepisów się nie stosują i przemiał żyta produkują w nieprzepisanej procentowości — powodując tem samem drożyznę maki, władze wojewódzkie zarządziły kontrolę młynów w całym województwie.

W tych dniach oddział aprowizacyjny przy urzędzie wojewódzkim przeprowadził lustrację młynów w powiecie tureckim

Wynikiem tej lustracji było pociągnięcie do surowej odpowiedzialności dwóch właścicieli młynów uniejowskich za niestosowanie się do przepisów przemiałowych.

Maka zaś z niedozwolonego przemiału uległa konfiskacie. r.

Tow. Opieki nad Inwalidami

Towarzystwo opieki nad inwalidami wojennymi na województwo łódzkie niniejszym oświadcza, że żadnych wydańców poza informacjom niewydaje i nie wydawało, jak również nie powierzało zbierania składek członkowskich „Legji Inwalidów”, której agencji starała się inkasować składki członkowskie.

Ostrzega się przed nieuczciwymi osobnikami zarząd prosi wszelkie ofiary kierować do redakcji pism, względnie do biura Towarzystwa Łódź, ul. Ewangelicka 17 od godziny 17 do 19. Składki członkowskie wpłacać tylko upoważnionym inkasantom, żądając legitymacji.

Kradzież towarów

z wagonu kolejowego

Władze kolejowe zawiadomiły komisarz tomaszowskiej policji, że wagon bagażowy pociągu Nr. 462 został w dniu onegdajszym przez niewykrytych dotychczas sprawców okradziony. Kradzież tę skonstatowały władze w Kuluszkach, gdyż plomba wagonu była zerwana i po sprawdzeniu przesyłek okazał się brak: jednej beli towaru wełnianego wagi 57 kg, jednej beli skór wyprawionych wagi 10 kg., jednej beli skóry bukatowej wagi 24 kg. i jednej beli manufaktury wagi 35 kg.

Policja tomaszowska przystąpiła energicznie do śledztwa i jest już na dobrej drodze.

Groźny pożar

młyna parowego

Onegdaj w młynie parowym Sobińskiego i Brzezińskiego w Strykowie wybuchł groźny pożar z powodu krótkiego spięcia.

Do akcji ratunkowej wezwano wszystkie miejscowe drużyny strażackie. Ogień, rozszerzając się z gwałtowną szybkością, groził również bardzo poważnie kilku sąsiednim domom mieszkalnym, które jednakże udało się ocalić.

Młyn Sobińskiego i Brzezińskiego został zniszczony. Straty wynoszą około 70 tysięcy złotych.

„Zgłaszajcie się na członków Koła Opiekunów przy Sądzie dla nieletnich w Łodzi. Praca ideowa bez żadnych zobowiązań materialnych!”

Wypowiedzenia w razie sporu

o wysokość komornego

Częste są wypowiedzenia najmu na ten tle, że lokator nie płaci komornego, opierając się na tym, że „myle, ile właściciel żąda, nie należy się”. Oczywiście musi w takim wypadku conajmniej płacić, lub ofiarować do zapłaty, niesporna część komornego.

Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie prawne, że sąd winien w takim wypadku, w toku rozprawy nad zarzutami przeciw wypowiedzeniu, ustalić na wniosek jednej ze stron wysokość komornego i jeżeli pozwany oświadczy bezwzględnie że na podwyżkę się godzi i zaległość w ciągu dni 7-miu od zawiedzenia go o uchwale sądowej w przedmiocie podwyżki komornego w całości uiszczyć, należy wypowiedzenie uchylić; w przeciwnym zaś razie utrzymać je w mocy.

Ponieważ Sąd Najwyższy wspomina o uchwale sądowej, należy przyjąć, że sąd winien wyczeekać, aż uchwała ta po ewentualnym rekursie stron do wyższej instancji stanie się prawomocna, a dopiero wtedy przerwać postępowanie zakończony wyrokiem, po wykazaniu się lokatora, że nadwyżkę dopłaci.

Rocznik 1908

Kto ma się stawić dziś do poboru

W dniu dzisiejszym, jako kolejnym dniem powszechnego poboru, winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie 9-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: A B C D E F G H I J K L L N O.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: S I J N O.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kat. B. (czasowo niezdolni), zamieszkałi na terenie 8-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery: M N O P R S T U W Z.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i posiadać dokumenty osobiste. (r).

Kupiec łódzki ofiarą własnego wspólnika

Za cudze grzechy osiem miesięcy siedzieć musiał w więzieniu

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asystencji sędziów Grzyzia i Łodzińskiego rozpatrywał sprawę 40-letniego Szulima Warszawskiego, oskarżonego o sfałszowanie weksli na sumę 9.235 zł. 90 gr.

Według aktu oskarżenia i przewodu sądowego sprawa przedstawiała się następująco: W pierwszej połowie czerwca 1928 roku do firmy S. Stephan i S-ka, mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 154, zgłosił się Nuchem Dziewiecki i przedstawił się jako właściciel fabryki ścierek przy ulicy Gdańskiej Nr. 76. Kupiec ów oświadczył p. Stephanowi, że posiada wspólnika Szulima Warszawskiego i że przyszedł celem zakupu u niego kilkudziesięciu bel szmat, gatunku „Altweisa”.

Po dłuższych pertraktacjach Dziewiecki zawarł z p. Stephanem transakcję kupna 33 bel szmat po 11 centów amerykańskich za 1 klg. Jako pokrycie Dziewiecki wręczył 36 weksli na sumę 9235 zł. 90 gr., przyczem na pytanie, czy weksle nie zostaną dopuszczone do protestu, Dziewiecki zwrócił p. Stephanowi uwagę na wystawców, którzy są

w mieście naszym znanymi kupcami.

Po otrzymaniu weksli p. Stephan wydał Dziewieckiemu list do firmy „Warrant” na wydanie 20 bel szmat, wartości 6.000 zł., pozostałe zaś 13 bel Dziewiecki miał otrzymać w ciągu 3-ch dni.

Chcąc się przekonać czy weksle są dobre, p. Stephan zwrócił się do wywiadowni handlowej K. Piechockiego, skąd po upływie dwóch dni otrzymał raport, z którego wynikało, iż wszystkie weksle są fikcyjne i sfałszowane.

Wobec powyższego firma Stephan i S-ka zwróciła się do wydziału śledczego z prośbą o interwencję. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż Dziewiecki udał się z dwoma woźnicami Abramem Kaszą i Chaimem Dziewieckim do składu „Warrant” skąd wzięte 20 bel szmat przewieźli do składu Józefa Rappaporta przy ul. Południowej 44. Bele te zostały zapisane na nazwisko Kaszy i zaoszczędzone na 1000 zł. Następnego dnia do firmy Rappaport przybył Dziewiecki w towarzystwie Mordki Bera Szternfelda, któremu sprzedał cały transport, licząc na 1 klg. 65 gr.

czyli taniej o 30 procent, aniżeli sam kupił.

Pomimo usilnych starań nie udało się policji wpaść na ślady zbiegłych wspólników.

Po pewnym czasie Warszawski zaarrestowany został w Częstochowie.

Badany Warszawski nie przyznał się do winy, oświadczając, iż weksli nie fałszował i jedynie dlatego uciekł z Łodzi, iż bał się że zostanie aresztowany za afery popełnioną przez jego nieuczciwego spółnika, który również i jego zniszczył materialnie, fałszując cały szereg weksli, rzekomo z jego wystawienia.

Na rozprawie sądowej zostało udowodnione, iż Warszawski zajmował się w spółce jedynie fabrykacją ścierek, zaś kupnem szmat, sprzedażą ścierek, jak i całą administracją zajmował się jedynie Dziewiecki, w którego posiadaniu jedynie znajdował się stempel firmy. Biegły rzeczoznawca-kaligraf, któremu sąd okazał sfałszowane weksle, oświadczył, iż podpis Warszawskiego pod pieczęcią firmy jest na wszystkich wekslach sfałszowany. Po przemówieniu stron o godz. 4 po południu sąd ogłosił wyrok uniewinniający. (p)

Nowe przepisy komunikacyjne

W tych dniach władze wojewódzkie otrzymały z ministerstwa komunikacji okólnik — który ma na celu zmniejszenia zgiełku ulicznego, powodowanego nadużywaniem przez szoferów syren tłumnków i t. p.

Nowe przepisy wejdą w życie z dniem 1 sierpnia r. b.

Przewidują one kary za nadmierne hałas powodowany przez taksówki, samochody prywatne, ciężarowe lub traktory uliczne.

Kary stosowane będą nietylko wtedy, gdy prowadzący samochód będzie nadużywał trąbki sygnałowej, lecz i wówczas, gdy stosować będzie nadmierną szybkość zwiąszcza na skrzyżowaniach ulic lub przy wyjeździe z ulicy bocznej na główną.

Przepisy nie pozwalają, zakłócać spokoju przez czyszczenie wentylów w miejscach do tego nieodpowiednich i t. d.

Również karani będą szoferzy, za niewłaściwe ładowanie wozów lub używanie wadliwych motorów.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy Go o łaskawę zamieszczenie w swym poczytnym piśmie niżej podanych uwag o t. zw. „fachowej” polityce finansowej jaka istniała w Łódzkiej Kasie Chorych.

Politykę finansową dawniejszych rządców Kasy Chorych najdotkliwiej odczuwali na swej skórze pracownicy Kasy, którym z reguły wypłacano pensję z dużym opóźnieniem. Utafił się zwyczaj, że pobory pracownikom wypłacono nawet ratami. To też pracownicy kasowi, którym wypłata, poborów przypadała na dzień 15 każdego miesiąca byli mile zaskoczeni wieścią, że Komisarz Kasy, p. Łopuszański, wydał zarządzenie wypłacenia w całości należnych poborów w dniu wczorajszym.

Dawniejsi „fachowcy” od polityki... finansowej, po kilkudniowym zaledwie urzędowaniu komisarza mieli okazję przekonania się jak należy gromadzić gotówkę i umiejętnie nią dysponować.

Pracownicy Kasy Chorych m. Łódź.

Zatarg w przemyśle budowlanym

Związek robotników budowlanych inicjuje konferencję w inspektoracie pracy

Jak już donosiliśmy, w przemyśle budowlanym od kilku tygodni trwa zatarg, który powstał na tle niepodpisania przez przedsiębiorców umowy zbiorowej.

W tych dniach centralny związek robotników budowlanych w Warszawie doszedł do porozumienia z pracodawcami i na zasadzie arbitrażu zatarg został złagodzony o tyle, że przedsiębiorcy podpisali zbiorową umowę z robotnikami budowlanymi m. st. Warszawy.

Na tej zasadzie związki robotników budowlanych w Łodzi zwróciły się do inspektora pracy p. Wojtkiewicza o wyznaczenie nowej konferencji.

Na dzień wczorajszy została zwołana konferencja przez inspektora p. Wojtkiewicza, w której udział brali przedstawiciele 4-ch związków robotników budowlanych, przedsiębiorcy oraz przedstawiciele majstrów mularskich i ciesielskich.

Konferencja nie przyniosła realnych rezultatów, bowiem przedsiębiorcy wobec zastojem w przemyśle budowlanym nie zgadzają się na nowe warunki pracy i w dalszym ciągu obstają za zeszlatorczną umową.

Wobec nieugiętego stanowiska przedsiębiorców, przedstawiciele robotników budowlanych złożyli piśmienne oświadczenie, że od swych żądań nie odstąpią i w sprawie tej zwrócą się z interwencją do władz centralnych. r.

Wiadomości sportowe

Aktualja sportowe

Włoski biegacz Tavernari ustanowił nowy rekord światowy na dystansie 500 mtr., osiągając czas 1 m. 2 s.

Nieznanym dotąd amerykańsin Simpson przebiegł 100 jardów w czasie 9,4 sek., co stanowi rekord światowy.

Szwajcarscy bokserzy po klęsce z Węgrami zrehabilitowali się remisując z reprezentacją Czechosłowacji 7:7.

Mistrzem piłkarskim Brazylii został klub „Vasco de Gama” bijąc w finale „America” 2:1.

Do „Święta sportowego” w Spale zgłoszono już 400 zawodników! Dla zwycięzców przeznaczono mnóstwo cennych nagród, ofiarowanych przez p. Prezydenta Rzplitej, p. Prezydentową, pp. ministrów, dowódcę O.K., p. wojewodę, pp. starostów i wiele innych osób.

Kolarskie mistrzostwa Warszawy

Tytuł mistrza Warszawy na torze zdobył Podgórski (W.T.C.) bijąc Turowskiego. Czas na ostatnich 200 mtr. — 13 sek.

Bieg za prowadzeniem motorów o naramiennik W.T.C. wygrał Oksitycz przed Kamińskim.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Wilnie

Wilno uroczyście obchodziło otwarcie nowego stadionu ośrodka W. F. W obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych wojewoda wileński przejął szarzę, poczem odbyła się defilada zawodników i rozpoczęto dwudniowe zawody. Wyniki osiągnięte w wielu konkurencjach są wprost rewelacyjne i wykazują poprawę formy polskich lekkoatletów.

Wyniki techniczne:
100 metr. — 1 Kivits (Łotwa) 11 s., 2 Sikorski (Pol.).
400 mtr. — 1 Żuber (Warsz.) 51,6 s., 2 Gniewch (Wilno).
800 mtr. — 1 Polziale (Finlandja) 1:59,8 s., 2 Mędrzycki (Polonia).
1500 mtr. — 1 Petkiewicz (Warszawa) 4 m. 05,2 s., 2 Polziale (Finlandja).

5000 mtr. — 1 Petkiewicz (Warszawa) 15 m. 10,8 s., 2 Matilainen (Finlandja).

10000 mtr. — 1 Sipilä 33 m. 10 s., 2 Matilainen (obaj Finlandja).

110 mtr. przez płotki — 1 Trojanowski (A.Z.S.) 15,8 s. 2 Wiczorek. Wynik Trojanowskiego jest nowym rekordem polskim.

Rzut kulą — 1 Jaervinen (Finlandja) 14,39 m., 2 Dinze (Łotwa) 13,64, 3 Heljasz (Warta) 13,62 mtr. Nowy rekord polski.

Rzut oszczepem — 1 Meimer (Est.) 59,03 m. 2 Sule.

Rzut dyskiem — 1 Górski 43,69, 2 Jaervinen (Fin.) 43,55.

Sztafeta 4 X 100 — 1 Ryga 46 s., 2 Warszawa (o dłoń), 3 Wilno 46,6 s.

Skok w dal — 1 Sikorski 7,12 m. Nowy rekord Polski. 2 Rudits (Łotwa) 7,03.

Skok wwyż — 1 Dinze (Łotwa) 175 cm., 2 Banaszkiwicz (Warta) 175. 3 Frysyczyn.

W zawodach kobiecych triumfowała wszechstronnie Teitelbaumówna (Estonja) wygrywając rzut dyskiem — 32,93 m., skok w dal — 5,27 m i zajmując drugie miejsce w biegu na 100 m. 12,8 s., rzucie oszczepem — 28,55 m.

Piękne wyniki osiągnęła również Daubsza (Łotwa), mając 1 miejsce w kuli 10,04, na 100 mtr. 12,6 s. i drugie miejsce w skoku w dal — 4,99 m.

Z zawodniczek polskich najlepiej zareprezentowała się Lewinówna (Makkabi—Wilno).

Stan mistrzostw klasy A

Mistrzostwa klasy A wchodzą już w fazę najwyższego napięcia.

Mimo początkowych niepowodzeń i wbrew oczekiwaniom Ł.T.S.G. „wywindowało” się na pierwsze miejsce w tabeli, mając doskonały stosunek bramek. Orkan idzie jeszcze lepiej, bo ma te samą ilość punktów, a mniej gier. Również znakomicie poprawił swą pozycję Ł.K.S. Ib. Gorzej się powodzi W.K.S-owi, który mimo dobrej formy musiał zamknąć pierwszą rundę 14-ma punktami. Godnej piątki dopełnia Widzew, a pozost

stałe drużyny wyraźnie stoją niżej.

Pierwszy rok pobytu Burzy w klasie A jest dość pomyślny, natomiast druga drużyna Pabjanicka P.T.C. przedstawia się prawie beznadziejnie i o miejsce końcowe walczy z Sokołem zgierskim tylko stosunkiem bramek. Hakoah, Turyści, Union już nie odegrają poważniejszej roli w mistrzostwie okręgu.

Druga runda już się rozpoczęła i wyraźnie wskazuje na to, że walka o zakwalifikowanie się do rozgrywek międzwojewódzkich

rozstrzygnie się między Ł.T.S.G., Orkanem i W.K.S-em. Załączona tabelka wyraźnie na to wskazuje.

	gier	pkt.	bram.
1. Ł.T.S.G.	11	17	51:17
2. Orkan	10	17	30:13
3. Ł.K.S. Ib	10	15	25:11
4. W.K.S.	10	14	36:16
5. Widzew	10	12	32:20
6. Burza	11	9	23:27
7. Hakoah	9	8	16:27
8. Turyści Ib	8	7	18:25
9. Union	11	5	23:40
10. P.T.C.	10	3	14:41
11. Sokół	10	3	14:44

Lekkoatletyczne mistrzostwa W.O.Z.B.A.

Kobiece mistrzostwa Warszawy przyniosły szereg doskonałych wyników, przyczem Hulanička poprawiła rekord Polski w biegu na 60 mtr. osiągając czas 7,9 sek. i w skoku w dal z miejsca — 2,45 m.

Łodzianka Kobielska, startująca w barwach Polonii warszawskiej zdobyła mistrzostwa w rzucie dyskiem — 33,29 mtr. i oszczepem — 29,08 m., oraz zajęła drugie miejsce w kuli — 9,27 m.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Grażyna 49 pkt., przed A. Z. S-em — 15 pkt., Polonią, Legią i Warszawianką.

Na zawodach o mistrzostwo Poznania Krajewska (A.Z.S.) ustanowiła nowy rekord polski w skoku wwyż, osiągając doskonały wynik 149 cm.

Start Międzynarodowego Raidu Samochodowego

W niedzielę z placu Marszałkowskiego wyruszyło 25 aut, biorących udział w międzynarodowym raidzie na trasie 3120 km. Raid trwać będzie 8 dni.

Czytajcie „Głos Polski”

Znaczenie planu Younga dla Polski

Po czterech miesiącach usilnej pracy zamknięta obradująca w Paryżu Komisja Rzeczników swych prace w sprawozdaniu, nazwanem według nazwiska jej przewodniczącego — Sprawozdaniem Younga. Aczkolwiek sprawozdanie to nie ma charakteru międzynarodowego traktatu, to jednak dzięki silnym wpływom politycznym, jakie działały na terenie Konferencji, należy przyjąć, iż zalecenia, zawarte w Sprawozdaniu, zostaną zaakceptowane przez polityków. Plan Younga uchyla Dawesa zanim jeszcze upłynął pierwszy rok normalny jego działania. Jak wiadomo, lata 1924—1928 obejmowały okres ulgowy, w ciągu którego Niemcy zamiast 2,5 miliardów marek rocznie świadczyły na konto odszkodowań kwoty mniejsze, tak że za cały okres ten wypadło 5,5 miliardów marek.

Jednak nietylko trudności, związane z wydobyciem z gospodarstwa społecznego Niemiec, wpłynęły na rewizję planu Dawesa. Wszak owe 5,5 miliardów marek zostały zebrane tylko dzięki zaciągnięciu pożyczek zagranicznych w wysokości 10 miliardów. Trudności znacznie zawalsze przejawiały się na punkcie tzw. „transferu” — przekazywania kwot zagranicę do krajów — wierzycieli, gdyż kwoty te nie mogłyby wyjść z dyspozycji Banku Rzeszy bez narażenia parytetu waluty niemieckiej. Zadaniem konferencji Rzeczników było 1) ułatwienie nie wygószarowania rat odszkodowań i 2) rozwiązanie kwestji transferu.

Pierwsze zagadnienie zostało zafatwowane przez znaczne obniżenie świadczeń niemieckich. Przedewszystkiem obniżono ogólną sumę świadczeń z 42 na 33 miliardy marek.

Ponadto rozłożono spłaty na 58 lat, z których w okresie pierwszych 37 raty roczne mają wzrastać od 1,6 miliardów do 2,4, następnie zaś w ciągu 21 pozostawać w wysokości 1,6 miliardów; a zatem plan Younga sprowadza doniosłe redukcje. W parze z niemi idą redukcje innych — wtórnych ciężarów: na całą ratę 600 milionów rocznie mają dać koleje państwowe, resztę winny Niemcy zaczerpnąć ogólnego budżetu. Znosi się specjalny podatek komunikacyjny i specjalne obciążenie reparacjami przemysłu niemieckiego. Znosi się wielkie szczególne zastawy i gwarancje. Znosi się wreszcie określenie zdolności płatniczej kraju przy pomocy indeksu dobrobytu. Prognoza rat ma zastąpić ten system określeń.

Drugie zagadnienie rozwiązano przy pomocy dwóch konstrukcji. Pierwszą z nich jest rozłożenie rat rocznych na część, której transfer ma ulegać ochronie, i część niekorzystającą z tej ochrony. Ta ostatnia obejmuje 600 milionów marek rocznie. Oprócz tego projektuje się organizację wielkiego „Banku dla wypłat międzynarodowych”, który —

zorganizowany na zasadach handlowych i znajdujący się w wybitnym centrum finansowym — miałby przejąć całkowitą obsługę transferu. Bank ten — jest to pomysł Sir Josiah Stamp — ma obok tego spełniać funkcję regulatora międzynarodowego ruchu złota oraz aparatu stałego porozumienia kierowników banków biletowych. Plan Younga przypisuje mu nader szerokie atrybucje i realizacja tej jego części pchnie międzynarodowe stosunki gospodarcze na nieznane dotąd tory współpracy.

Powyższe zestawienie postanowień planu Younga nie ma pretensji ani do absolutnej ścisłości ani też do wyczerpania materji. Chodzi nam o znalezienie odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na nasze stosunki z Niemcami wywrze realizacja tego planu.

Stanowi on przedewszystkiem dla tego wielkie zwycięstwo Niemiec, gdyż wybitnie zmniejsza ciężar, spoczywający na barkach ich gospodarstwa społecznego. W szczególności sytuacja przemysłu ulega znacznej poprawie. Ponadto znika wielki

bo przekraczający 200 milionów marek, podatek komunikacyjny. Potęguje to zdolność wytwórczą i konkurencję przemysłu niemieckiego. Jak się dowiadujemy, niemieckie sfery gospodarcze przygotowują wielką kampanję produkcyjno-eksportową, celem wyzyskania tej reformy kosztów własnych, jaką jest przyjęcie planu Younga.

Z drugiej strony wyłącznie 600 milionów marek rocznie z pod systemu ochrony transferu stawia Bank Rzeszy wobec konieczności pewnych restrykcji kredytowych i polityki deflacyjnej. Tego rodzaju posunięcia przeciwdziałają zbyttemu rozpędowi eksportu.

Dzisiaj atoli trudno przewidzieć, który z obu czynników silniej zaważy na szali. W każdym razie należy liczyć na zapowiedziane usiłowania eksportowe. W niektórych branżach mogą one doprowadzić do dumpingu. Nie jest wykluczonym czasowy przynajmniej zalew naszego rynku fabrykatami niemieckimi. Tego rodzaju perspektywy winny przyspieszyć zawarcie traktatu handlowego z Niemcami.

Dr. M. S.

„Spółki akcyjne w Polsce” Ciekawe i pożyteczne wydawnictwo gospodarcze

W krajach o wysokiej kulturze gospodarczej spółki akcyjne odgrywają rolę dominującą w tych wszystkich dziedzinach przedsięwzięcia, które wymagają wszystkich zrzeszonych kapitałów. Na czele kroczą tutaj banki i wielki przemysł, ale i handel posługujący się w znacznej mierze tą formą organizacji kapitału.

W porównaniu z innymi krajami rozwój spółek akcyjnych w Polsce jest jeszcze stosunkowo słaby. Stwierdzić jednak musimy, że po krzyżysie gospodarczym i politycznym (rok 1925/26) polskie spółki akcyjne zdołały w przeważnej części przeprowadzić uzdrowienie swych finansów. Fakt ten przyczynił się do ponownego spopularyzowania spółek akcyjnych u nas. Rzecz prosta jednak że dzisiaj nie-

tylko kapitaliści, ale i także publiczność składająca drobniejsze oszczędności w zakupie akcji stosują ostrożność daleko posuniętą i zasięgają poprzednio jaknajdokładniejszych informacji.

Było więc palącą potrzebą wydać księgę adresową i informacyjną dla szerokiej sfery o spółkach akcyjnych w Polsce.

Wydawnictwo firmy „Par” „Spółki Akcyjne w Polsce” w IV swym roczniku, który dopiero co wyszedł z druku, potrzebę tę zaspokoilo, podając szczegółowo najświeższe informacje o wszystkich spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Polski. Dane o każdej spółce akcyjnej obejmują: siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego pierwotnego i prze-

walutowego, wartość normalną akcji, ostatni bilans roczny, wysokość dywidendy za ostatnie kilka lat ilość pracowników, skład rady nadzorczej i zarządu a także kursy akcji.

Pozatem książka zawiera spis rzeczy i objaśnienia w językach, francuskim, angielskim i niemieckim, by w ten sposób umożliwić korzystanie z książki także niewładającym językiem polskim.

Wydawnictwo „Spółki Akcyjne w Polsce” jest zatem doskonałą księgą informacyjną dla szerokiej sfery gospodarczych oraz wszystkich tych, którzy interesują się lokatą kapitału w akcjach krajów.

Podręcznik nabyć można w wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców biura ogłoszeń „Par” w Poznaniu i wszystkich jego oddziałach w kraju.

Kto będzie prezesem Izby Rzemieślniczej?

Jak się dowiadujemy od osób znających dobrze nastroje, nurtujące wśród radców izby rzemieślniczej, kandydatura p. Szwanowskiego na prezesa izby jest obecnie już definitywnie przesądzona.

P. Szwanowski liczyć może, jak się okazuje z całą pewnością, na większość reprezentowanych w iz-

bie głosów. Momentem decydującym ma tu być — jak nas poinformował jeden z przywódców rzemieślniczych — doświadczenie, jakim dysponuje p. Szw. będąc długoletnim prezesem najpoważniejszej łódzkiej instytucji rzemieślniczej, jaką niezawodnie jest „Resursa”.

Pozatem przemawia za tą kandydaturą, utrzymywany z tytułu zajmo-

wanego w radzie miejskiej stanowiska, kontakt z gospodarką samorządu łódzkiego, wymagającym dużej bacności i czynności ze strony sfery gospodarczych, a zatem także ze sfery izby łódzkiej.

Wiadomość powyższą zbadamy jeszcze w świetle opinji grupy, popierającej p. Korczaka.

W dniu jutrzejszym rozpoczynamy druk referatu redaktora ekonomicznego „Głosu Polskiego” dr. H. Berkowicza, wygłoszonego na zjeździe regionalnym B.B.W.R., a omawiającego kryzys we włókiennictwie

Uгода w sprawie Borsta 80 proc. na 10 lat

Jak się dowiadujemy w sprawie Sp. Akc. A. G. Borst w Zgierzu za warta została ugoda, zapewniająca wierzycielom zaspokojenie w wysokości 80 proc. należności płatnych w ciągu 10 lat.

Dostawy Prus Wschodnich dla Łotwy

Wzmożenie międzynarodowej konkurencji zbożowej

Państwowy instytut eksportowy przyczyna następującą, charakterystyczną dla obecnego układu stosunków na rynku zbożowym, wiadomość otrzymaną z konsulatu polskiego w Królewcem.

Kooperatywa przywozowa - wywozowa „Auserost” w Królewcem, która reprezentuje rolnictwo wschodnio-pruskie przy dostawach zboża siewnego dla Łotwy, ogłosiła, iż dotychczas Łotwa zakupiła w Prusach Wschodnich 300 t. grochu i 3500 ton jęczmienia. Łotwscy komisarze rządowi, kontrolujący dostawy, mają być ze zboża wschodnio-pruskiego bardzo zadowoleni, gdyż wykazuje ono 90—99 proc. zdolności kiełkowania. Wszystkie dostawy wykonano dotychczas punktualnie, mimo obaw podnoszonych w prasie łotewskiej, że Prusy Wschodnie nie będą w stanie dostarczyć punktualnie zamówionego zboża.

Tymczasem jednak zupełnie sprzeczne informacje dochodzą z prasy łotewskiej, a mianowicie: „Siewodnia” Nr. 27 z dnia 9 maja 1929 r. w notatce pt. „Znow nienadające się do siewu nasiona z zagranicy” donosi, że w dniu 8 maja r. b. przybyło z Królewca 28 wagonów jęczmienia siewnego. Podczas badania stanu jęczmienia ujawniono w nim w formie domieszki pewną część szkodliwego gatunku trawy, która bardzo łatwo przyjmuje się na gruncie i jest trudna do wytopienia. Trawa ta jest szkodliwa dla bydła, że po spożyciu jej bydło pada. Przedstawiciele kontroli państwowej zabrakowali z tego transportu 16 wagonów jęczmienia, czyli 240.000 klg. Nasłona dostarczyła firma „Auserost”.

Nowe Koncesje w Rosji

Najwyższa rada gospodarcza udzieliła towarzystwu niemieckiemu p. f. „Altebanag” koncesję na budowę wielkiej cementowni w Iszurowie pod Moskwą. Nowa fabryka ma produkować rocznie 900.000 beczek cementu. Koszta budowy i bryki obliczone są na 6 milionów rubli.

Amerykańska firma budowlana „Longacre” otrzymała koncesję na budowę budynków szkolnych, pralni i wielkich domów mieszkalnych w osadzie Danhauerorka pod Moskwą.

Porcelana, która... się nie tłucze

W zakładach fabrycznych w Los Angeles (Kalifornia) p. f. „Vitrefrax Corporation” produkuje się obecnie z minerału zwanego „kyanit” nowy rodzaj glinki, z której wyrobiona porcelana posiada tą właściwość, iż się nie tłucze. Duże ilości tego materiału eksportują obecnie zakłady „Vitrefrax” do Niemiec.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka:

Dolary
Czeki
Holandia 358.08
Londyn 43.23 i ćwierć
N. York 8.90
Paryż 34.86 i pół
Praga 26.38 i trzy czwarte
Szwajcaria 171.51 i pół
Włochy 46.66
Berlin 212.65

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Polski 166.—
Zarobkowy 78.50
Częstocice 33.—
Modrzejów 24.—
Ostrowieckie 82.50
Rudzki 40.50
Parowozy 28.— 29.—
Starachowice 26.25
Cukier 30.—
Zieleniewski 114.—
Haberbusch 230.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 104.—
Dolarówka 70.— 70.50
5 proc. Konwersyjną 67
5 proc. konw. kolejowa 59
Kolejowa 102.50
8 proc. Banku Gosp. Krajowego 94.—
7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83.25
8 proc. Przem. Polskiego 82.50
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 40.—
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 48.—
5 proc. m. Warszawy zł. 50.75
8 proc. m. Warszawy zł. 67.50, 67.—
8 proc. m. Łodzi 60.—

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego

m. Łodzi

zawiadamia p.p. Członków T-wa, że nieruchomości obciążone pożyczkami Towarzystwa 4 i pół proc. 5 proc. i 8 procentowymi z powodu niezapłacenia raty styczeniowej 1929 r. zostały zarządzone do sprzedaży przez publiczną licytację.

Dla uniknięcia znacznych kosztów licytacyjnych, Dyrekcja wzywa p. p. Stowarzyszonych o wpłacenie powyższej raty i zaległości najpóźniej do dnia 26 czerwca b. r. gdyż po tym terminie wszelkie należności ściągane będą wraz z kosztami licytacyjnymi.

1984—5

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i kanalizacyjnych „RAWICKI i WINTER inżynierowie”

Sp. z ogr odp.

ul. Kilińskiego Nr. 41, telefon 72-96

ROBOTY BUDOWLANE, ŻELAZO-BETONOWE
PRZEBUDÓWKI i REMONTY DOMÓW i MIESZKAŃ

KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI

domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

— Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych. —

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łaskiego niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 26 czerwca 1929 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sędziejewicach w Szkole Rolniczej wydzierżawienie drogą publicznego przetargu sadu owocowego, należącego do tejże Szkoły, od ceny wywoławczej zł. 3,000 in plus.

Warunki szczegółowe są do przejżenia w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Powiatowego.

Wybór dzierżawcy przysługuje prowadzącemu licytację bez względu na wysokość zaoferowanej sumy.

Przystępując do licytacji winien złożyć uprzednio na ręce prowadzącego licytację wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej. Wadium podlega zwrotowi po zakończonej licytacji wzgl. zostanie zaliczone na poczet sumy dzierżawnej.

Wadium nie podlega zwrotowi o ile licytant ze względu na wysokość sumy wywoławczej od przystąpienia do licytacji uchyła się.

Łask, dnia 12 czerwca 1929 r.

Sekretarz Wydziału

Przewodniczący Wydziału

(—) Chudzyński.

(—) Wallas Jan.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 czerwca 1929 roku postanowił: ogłosić upadłość handlującemu Józefowi Machtingerowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na dzień 15 maja 1929 roku, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Bronisława Łozińskiego, 4) zamianować kuratorem upadłości Adwokata Radziszława Wodzińskiego, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczutowanie: kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Józefa Machtingera, aby w dniu 21 czerwca 1929 roku o godzinie 12 w południe stawili się osobiście lub przez pełnomocników w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi celem wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz:

Bronisław Łoziński

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy: „Sz. Ehrenfrid i J. Jakubowicz” na mocy art. 501 i nast. kod. Handl. wzywa wierzycieli, aby w ciągu dni 40 od daty dzisiejszej osobiście lub przez pełnomocników stawili się przed nim w kancelarii jego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 5, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz złożenia tytułów ich wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności sposobem kontraktoryjnym odbędzie się w dniu 29 lipca 1929 r. o godz. 12 w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Łódź, 17 czerwca 1929 r.

Syndyk tymczasowy

Korelski, adwokat.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Wolfa Kupferberga wzywa wierzycieli tegoż, aby w terminie 40-dniowym, t. j. do dnia 25 lipca 1929 r. osobiście lub przez swoich pełnomocników zgłosili syndykowi swoje pretensje do upadłego, oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami oraz wręczyli mu tytuły swych wierzycielności lub złożyli je do kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sprawdzenie wierzycielności nastąpi w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 3 sierpnia 1929 r. o godzinie 12-tej w południe.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości
Wolfa Kupferberga
adwokatLeon Goldring
Łódź, ul. Narutowicza 24.

Seminarjum Żeńskie M. HANSENÓWNY

w Łodzi, ul. Piotrkowska 209.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 12 czerwca.
Zapisy nowych kandydatek przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9-iej do 4-iej

Gimnazjum Męskie (Humanistyczne)

im. ks. Ign. Skorupki

utrzymywane przez Tow. „Oświata”

w Łodzi, ul. ks. Skorupki № 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w drugim terminie
w **poniedziałek dnia 24 bm. o g. 9 rano.**

Podania przyjmuje kancelaria codz. w godzinach szkolnych.

Przy szkole czynne są klasy A. (dla nieumiejących czytać) B. i C.

Dyrektor: **Wacław Davison.**Do akt.
№ 380-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Szydłów gm. Puczniew, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mikołaja Bondaruka i składających się z mebli, gramofonu, dwóch jałowic i dwóch świń, oszacowanych na sumę zł. 550.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej. Łódź, dn. 14.6.29 r.

Komornik:
T. ChorzelskiDo akt.
№ 517-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 25 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Stanisławów Stary, gm. Babice, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Siuty i składających się z trzech krów, oszacowanych na sumę zł. 450.— Łódź, dn. 12.6.29 r.

Komornik:
T. ChorzelskiPLAC
duży na Hachule do sprzedania, ulica Dworska 26, Majewski. 1955—13

:: GIEŁDA PRACY ::

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADZ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42, kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1779—15

DONIESIENIA RÓZM.

ZDOLNA
krawcowa szyje bardzo elegancko palta i suknie. Oferty sub. „42”

POTRZEBNY
fotograf jako operator filmowy. Zgłoszenia „Głos Polski” Film-Foto, Piotrkowska 106

POCO SPICIE
na słomie, gdy na dogodnych warunkach od 5 złotych na tydzień dostacie możecie: materace, otomany, leżanki, tapczany i krzesła solidnie wykonane u tapicera P. Wajs, Łódź, ul. Sienkiewicza 18. 1966—7

ZAKŁAD KRAWIECKI
L. Staśkowski, Piotrkowska 285 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodne 1777—51

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO
w tramwaju czerwoną torebkę damską zawierającą dowód osobisty na nazwisko Izabela Melodysta, dwie pary rewizerek i inne drobniactwo. Zwrócić za wynagrodzeniem: Czytelnia „Nowości” ul. Narutowicza 14

ZGINĘŁO

świadectwo pracy wyd. przez Widzewską Manufakturę na nazwisko Karola Baganca zam w Łodzi przy ul. Zachodniej 55. 1957—15

Ogłoszenia drobne

KUPNO i SPRZEDAŻ

BIŻUTERIA

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 125, w podwórzu. 1551

BIŻUTERJE

kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. 1551

SPRZEDAM

w Rudzie Pabjanickiej, 4 min. od przystanku tramwajowego Marysin lub Lotnisko, posesję 80x30 oparkowaną, ogród owocowy, warzywny, dom mieszkalny wolny, drewniany, 1 pokój z kuchnią i werandą oszkloną, światło elektryczne. Wiadomość: Biuro pośrednictwa Grund, przystanek tramw. Marysin 1981—19

Dr. med. HELLER

Chorobyskórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu.
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych.
GENY LECZNIC.

Dr. med. Józef IMICH

choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Moniuszki 1. Tel. 9-97

powrócił.

Przyjmuje od 1—2 i od 5—7.

Kto chce mieć Radjo
dobry aparat na spłaty 6-miesięczne, niech się zwróci do firmy

POLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
ul. Andrzeja № 4.

Bezpłatna próba z ustawieniem
aparatu w mieszkaniu klienta
nie zobowiązuje do kupna.

GŁUCHOTA ULECZALNA

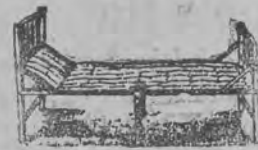
Fenomenalny wynalazek „EUFONJA” zademonstrowany specjalistom — Sami się w domu wyleczyście z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie.
„EUFONJA”. Liszki koło Krakowa 495—5

Znawcy kupują

tylko

Patentowane łózka polowe

marki „PALMA”



Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50.—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu mniejsze 1 20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe opłacane są o 50 proc. więcej niż za 100 nr. zastrzeżenie miejscowe don.